

Dr Monika Kornaszewska-Polak
Wyższa Szkoła Humanitas
w Sosnowcu

PŁEĆ A RELACJE MIĘDZY MAŁŻONKAMI

Relacje, jakie łączą ludzi, stanowią podstawę funkcjonowania społeczeństwa oraz nadają mu specyficzny charakter, ponieważ to ludzie tworzą kulturę w określonym miejscu i czasie. Relacji tych jednostka uczy się od pierwszych chwil swojego życia, najczęściej w rodzinie pochodzenia, gdzie kształtowane są wzory przywiązania do obiektów znaczących, takich jak matka i ojciec. Formowane przez lata wzory tworzą tym samym podstawę kontaktów społecznych z innymi ludźmi (bliższym i dalszym otoczeniem) oraz relacji trwających całe życie, jakimi są przyjaźń czy małżeństwo. Człowiek, w procesie stawania się osobą, buduje własną tożsamość właśnie w oparciu o kontakt i relacje z innymi ludźmi, z ważnymi dla niego jednostkami. Bez tych odniesień zamyka się bowiem w kręgu własnego egoizmu (Merton, 2008, s. 94-113), gdzie pozostaje skazany na samotność i alienację.

1. DYNAMIKA RELACJI INTERPERSONALNYCH

Tworzenie przez człowieka relacji i więzi z innymi ludźmi ma swoje korzenie ewolucyjne i jest zachowaniem instynktownym pełniącym istotną, wręcz naczelną rolę w przetrwaniu gatunku. Wyróżniamy wiele wzorców zachowań przywiązaniowych. Przykładowo, u dzieci występuje ssanie, płacz, poszukiwanie bliskości w sytuacji zagrożenia, symptomy stresu separacyjnego czy oznaki radości w relacji z opiekunem, u dorosłych są to natomiast zachowania opiekuńcze (Maccoby, 1980, s. 45-87). W sytuacjach stresu zostaje aktywowany (na poziomie neuronalnym) behawioralny system przywiązania, który wzbudza motywację poszukiwania bliskości obiektu przywiązania. Natomiast w psychologii humanistycznej kwestia budowania przez człowieka relacji interpersonalnych jest ujmowana w sposób rozwojowy: jako czynnik wzrastania i kształtowania się osobowości oraz mechanizm osiągnięcia przez jednostkę dojrzałości w procesie tworzenia autentycznych kontaktów z innymi ludźmi (Rogers, 1991, s. 107-108).

Relacje emocjonalne z bliskimi osobami są jednymi z najważniejszych determinantów funkcjonowania człowieka, wpływającymi na takie sfery życia, jak sposób myślenia, system wartości czy styl reagowania na bodźce zewnętrzne płynące

z otoczenia. Decydują one o formach adaptacji do środowiska. Zwłaszcza pozytywne i trwałe więzi dziecka z opiekunami stanowią fundament prawidłowego rozwoju psychicznego i model bezpiecznego nawiązywania relacji w dorosłym życiu. Co więcej, rezultaty wielu amerykańskich badań wskazują na fakt, iż ludzie rzeczywiście pragną rozwijać takie więzi interpersonalne, które pozwalają im na budowanie wspólnoty i tym samym podwyższają poziom subiektywnie doznawanej jakości życia (za: Beal, 2005). Kroki, które podejmują jednostki w celu nawiązania interakcji i kształtowania powiązań z innymi osobami we wspólnocie – chociaż czasami postrzegane jako przedsięwzięcia o przemijającym charakterze – są koniecznym elementem rozwijania poczucia bezpieczeństwa, przynależności oraz sensu życia.

Rodzina – jako podstawowa instytucja społeczna – tradycyjnie była miejscem, w którym relacje interpersonalne miały możliwość rozwijania się i dojrzwania w oparciu o określone wzorce indywidualne. Ponieważ jednak rodzina podlega tym samym nieuniknionym wpływom, co społeczeństwo, doświadcza podobnego procesu przemian, zarówno pod względem intensywności występujących w niej relacji, jak i ich treści. W tym dynamicznym procesie zmienia się zarówno charakter, jak i siła więzi rodzinnych, stopniowo ulegając rozluźnieniu, a nawet rozpadowi. Najbardziej zagrażającymi czynnikami dla tradycyjnej rodziny okazują się wpływy kulturowe związane z konsumpcjonizmem i kryzysem wartości.

Dominująca w kulturze tendencja do indywidualizmu wyniosła jednostkę na piedestał, wyróżniła potrzeby i interesy osoby, przesuając tym samym na dalszy plan wartości związane ze wspólnotą i rodziną. W konsekwencji jednostka pozostaje wyalienowana i anonimowa w realizacji własnych potrzeb. Powstają nowe formy związków (np. konkubiny), coraz bardziej popularne staje się funkcjonowanie bez stałego związku, jako tzw. singiel. Kultura konsumpcjonizmu zrelatywizowała ponadto dotychczasowe wartości, stawiając na pierwszym miejscu dobra materialne (mieszkanie, samochód, stanowisko), pomijając wartości związane z istnieniem drugiego człowieka (na przykład dziecka) w rodzinie. Powszechnie występujący kryzys gospodarczy pociągnął za sobą zagrożenie bezrobociem, utratę poczucia stabilizacji zatrudnienia oraz konieczność poświęcania coraz większej ilości czasu na pracę zawodową. W wyniku oddziaływań tych zjawisk następuje rozluźnienie więzi międzyludzkich, zanika bliskość i intymność w związkach. Kolejne konsekwencje konsumpcjonizmu to: coraz mniejsza liczba zawieranych małżeństw, wzrost ilości rodzin niepełnych, dysfunkcyjnych czy „związków pustych” (Wojciszke, 2000, s. 28-30), co przyczynia się do rozpadu więzi i rozwodów. Wśród młodzieży można coraz częściej obserwować zjawisko zaburzenia kształtowania więzi, które WHO w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10 określiła jako Reaktywne Zaburzenie Przywiązania i Zaburzenie Selektywności Przywiązania (Pużyński, 2000).

Kolejnym współczesnym zjawiskiem kulturowym, kwestionującym fundamenty funkcjonowania więzi międzyludzkich i struktury rodzinnej jest zjawisko *genderyzmu*, będące wynikiem oddziaływań nurtów feministycznych. Propaguje ono równość związków lesbijskich, gejowskich, transseksualnych i biseksualnych wobec prawa w stosunku do heteroseksualnych związków małżeńskich. Koncepcja *gender* postrzega rodzinę przez pryzmat preferencji jednostki, jako miejsce jej samorealizacji i osiągnięcia wolności, a wszelkie formy ograniczania tych dwóch sfer – zwłaszcza jeśli chodzi o aspekty życia seksualnego – traktuje jako krzywdzące i bezprawne. Sytuację tę P. Morciniec komentuje w następujący sposób: „Rodzina jest osobistym projektem pojedynczego człowieka, w którym zarówno płeć partnera, jak też zasady życia wspólnego, na przykład czasu trwania związku, są pozostawione samym zainteresowanym” (cyt. za: Morciniec, 2011, s. 74-75). W wyniku tych oddziaływań kulturowych następuje utrata poczucia tożsamości związanej z płcią biologiczną (ang. *sex*), na rzecz tożsamości związanej z płcią społeczną (ang. *gender*). Odbiera się tym samym możliwość naturalnej identyfikacji z własnym ciałem, dającej poczucie wartości siebie i właściwej samooceny. Tym samym mocniej proklamowane na płaszczyźnie dyskursu społecznego stają się wartości deklarowane jako istotne, aniżeli te wartości, które są rzeczywiście realizowane i na co dzień kierują ludzkim postępowaniem.

Niedawne badania przeprowadzone przez CBOS wskazują, iż rodzina jest uznawana przez większość Polaków za najważniejszą wartość (88% społeczeństwa przedkłada życie rodzinne ponad wszystkie inne formy kontaktów interpersonalnych) (Boguszewski, 2008). Powstaje wobec tego pytanie, czy płeć ma istotne znaczenie dla kształtowania więzi intymnych, których szczególnym przykładem są więzi małżeńskie?

2. PŁEĆ JAKO PODSTAWA RELACJI MAŁŻEŃSKIEJ

Na wstępie należy pokreślić, że najważniejszym spoiwem więzi pomiędzy małżonkami jest miłość, która jest treścią relacji międzyosobowej. Niemniej jednak nie byłoby możliwości zaistnienia miłości, gdyby nie fakt zakochania – spostrzegania siebie w świetle różnic, zwłaszcza związanych z płcią i fascynacji nimi, poszukiwania bliskości i chęci rozwijania relacji z drugą osobą. Dlatego też motywem relacji o pierwotnym charakterze jest spotkanie się i zakochanie dwóch osób. Miłość ma natomiast szansę rozwinąć się później, jako konsekwencja tego właśnie aktu spotkania. Zarówno fakt płciowości, jak i fakt istnienia różnic między kobietą i mężczyzną, ma istotne znaczenie dla zakochania się, jak i dla całości kształtu dynamicznie rozwijającej się w czasie relacji.

Płeć, z personalistycznego punktu widzenia, jest wartością osobową (zarówno w aspekcie fizycznym, psychicznym czy społecznym) i właśnie jako wartość określa tożsamość człowieka, będącego kobietą lub mężczyzną. Jest to cecha konstytucjonalna

istoty ludzkiej (łac. *Homo sapiens sapiens*), od początku istnienia człowieka dymorfizm płciowy był usankcjonowany. Jednostka od momentu urodzenia podlega mechanizmom identyfikacji z bliskimi osobami – matką i ojcem. Warto jednak podkreślić, że dziewczynki podlegają stałemu wzorcowi identyfikacji z matką, chłopcy natomiast zmiennemu – najpierw identyfikują się z matką, a potem z ojcem (Pospiszył, 2004, s. 20-24). Akceptacja własnej płciowości gwarantuje z kolei wewnętrzną zgodność osoby oraz stanowi podstawę wszystkich relacji międzyludzkich, a zwłaszcza dojrzałych relacji małżeńskich.

Współcześnie w przestrzeni kulturowej i naukowej ma miejsce dość istotny dialog odwołujący się do tego, czy badania i analizy dotyczące różnic płciowych w ogóle mają sens, wszakże dualizm biologiczny z punktu widzenia ideologii *gender* nie istnieje.

Zaprzeczanie istnieniu różnic indywidualnych w obszarze płci praktycznie nie ma żadnego sensu. Współczesne nauki neurobiologiczne i neuropsychologiczne przynoszą bowiem wiele aktualnych dowodów na istnienie różnic anatomicznych (a w konsekwencji funkcjonalnych), występujących pomiędzy mózgiem oraz systemem nerwowym kobiety i mężczyzny. Wszystkie wymiary człowieka (fizyczny, psychiczny, społeczny) są zatem ściśle powiązane z jego płciowością. Człowiek nie jest aseksualny, choć może mieć różny stosunek do własnej płciowości. Warto przytoczyć opinię P. Morcińca w tej kwestii: „Zamiast zaprzeczania [różnicom], konieczne jest naukowo-teoretyczne i kulturowe zgłębienie odmienności płciowej, ponieważ właśnie braki w tym względzie prowadzą do szkodliwego „matko-centryzmu” rodziny i do „odmęczyźnienia” mężczyzny, przy równoczesnym mnożeniu się osobowości granicznych, które cierpią na brak klarownej tożsamości płciowej i niezbędnej zdolności relacyjnej” (cyt. za: Morciniec, 2011, s. 82). Należy jednak przy tym wszystkim pamiętać, że wskazywane w badaniach i analizach różnice pomiędzy płciami mają charakter statystyczny, dotyczą porównań pomiędzy jednostkami przeciętnymi, a każdy człowiek poza „typowością” jednych cech posiada także cechy wyjątkowe i tylko dla niego charakterystyczne.

Badanie różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami ma swój początek w odkryciach Franciszka Galtona dokonanych pod koniec XIX wieku. Od tej pory zidentyfikowano wiele różnic występujących pomiędzy cechami typowo kobiecymi i typowo męskimi, z tak charakterystycznymi różnicami w obszarze cech fizycznych, jak: wzrost, siła, koordynacja fizyczna, wrażliwość na ból, podatność na choroby fizyczne, lateralizacja mózgu (lokalizacja funkcji), podatność na choroby psychiczne, typowe czynniki śmiertelności dla każdej z płci.

W sferze psychicznej odmienności między płciami przejawiają się w takich aspektach jak: tendencje w sposobie myślenia, zdolności przestrzenne, matematyczne oraz werbalne wraz ze stylami komunikowania się. Ostatecznie u obu płci nawet sfery motywacji pozostają odmienne, co przejawia się w zakresie samooceny (zwłaszcza

w okresie dojrzewania), procesów atrybucji sukcesu czy porażki, zdolności osiągnięcia sukcesu oraz możliwości rozwijania kariery zawodowej.

Z punktu widzenia więzi, jakie tworzy człowiek, najciekawsze wydają się różnice w obrębie emocjonalności, która jest siłą napędową relacji międzyludzkich. Badania J. Spence i C. Buckner wskazały generalną różnicę pomiędzy płciami. Ujawniły mianowicie, iż kobiety cechuje ekspresywność rozumiana jako skłonność do utrzymania więzi, rozwiązywania konfliktów, wsparcia emocjonalnego, przyjaźliwości, otwartości na innych oraz pasywności w sferze inicjatyw. Mężczyzn natomiast cechuje instrumentalność – związana z nastawieniem na rozwiązywanie zaistniałych problemów, osiągnięciem wyznaczonego celu, aktywną manipulacją otoczeniem (Spence, Buckner, 2000, s. 44-63; Mandal, 2000, s. 143-154). W wyniku oddziaływań tych dwóch podstawowych tendencji u kobiet i mężczyzn można zauważyć szereg kolejnych różnic, które syntetycznie zostaną przedstawione w tabeli nr 1.

Tabela 1a. Zestawienie różnic w cechach emocjonalnych kobiet i mężczyzn

Kobiety	Mężczyźni	Autor badań
Intensywność emocjonalna		
Większy zakres doświadczanych emocji	Mniejszy zakres doświadczanych emocji	de Oca, 2000; Kornaszewska-Polak, 2003
Wysoka pobudliwość emocjonalna	Względnie duże zrównoważenie emocjonalne	Salovey, Sluyter, 1999; Kornaszewska-Polak, 2004
Emocjonalność jako wartość autoteliczna	Emocjonalność traktowana instrumentalnie	Maruszewski, Ścigała, 1998
Wysoka rozpoznawalność emocji innych osób	Wysoka rozpoznawalność emocji negatywnych u innych mężczyzn	Blum, 2000
Wysoka potrzeba bezpieczeństwa	Wysoka potrzeba dominacji	Brody, 1999; Moir, Jessel, 1993; Kornaszewska-Polak, 2003
Wyższy poziom empatii i wrażliwości na potrzeby innych	Niższy poziom empatii	Blum, 2000; Wojciszke, 2002

Tabela 1b. Zestawienie różnic w cechach emocjonalnych kobiet i mężczyzn

Ekspresja emocjonalna		
Wyższa intensywność wyrażanych emocji	Wyższy poziom ukrywania, nieujawniania emocji	Dimberg, Lunquist, 1990; Gross, John, 1998
Wyższa ekspresja: smutku, wstrętu, strachu, zdziwienia, szczęścia, złości		Kring, Gordon, 1998; Kornaszewska-Polak, 2003
Wyższy poziom ekspresji niewerbalnej	Niższy poziom ekspresji niewerbalnej	Buck, 1976
Ujawnianie emocji w sytuacjach społecznych	Ujawnianie emocji w sytuacjach instrumentalnych	Shaffer i in., 1992
Nieujawnianie emocji jako rezultat chęci nieranienia innych osób	Nieujawnianie emocji jako element kontroli sytuacji i innych osób	Mandal, 2000
Wyrażanie emocji pozytywnych i negatywnych		
Wysokie zadowolenie z życia i poczucie szczęścia	Wysoka ocena sytuacji życiowej	Wood i in., 1989
Wyższy poziom neurotyzmu oraz u osób młodych - niepokoju	Niższy poziom neurotyzmu	Barlow, 1988; King i in., 1993 Kornaszewska-Polak, 2003
Wzrost lęku wraz z wiekiem	Spadek lęku wraz z wiekiem	King i in., 1992
Dbanie o atrakcyjność fizyczną i łączenie ról społecznych jako przyczyna frustracji	Odpowiedzialność finansowa za rodzinę jako przyczyna frustracji	Czapczyńska, 2002; Parsons, 1996
Wyrażanie niezadowolenia niebezpośrednio – agresja psychiczna i niewerbalna	Wyrażanie niezadowolenia bezpośrednio – agresja fizyczna i psychiczna	Hyde, 1984; Mandal, 2000; Onoszko, 2001 Kornaszewska-Polak, 2012

Tabela 1c. Zestawienie różnic w cechach emocjonalnych kobiet i mężczyzn

Wyrażanie emocji pozytywnych i negatywnych

Przeżywanie niezadowolenia i depresji dwukrotnie częstsze niż u mężczyzn	Rzadsze występowanie depresji	Zubenko, 2003
Stany depresyjne u młodych osób jako rezultat stresu szkolnego	Stany depresyjne u dorosłych osób jako rezultat braku kontroli i władzy w sytuacjach zawodowych	Pomerantz, 2001; Walinder, Rutz, 2001

* *Bibliografia do powyżej przedstawionych badań znajduje się u autorki artykułu.*

Dynamika różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami powoduje, że każda z płci w inny sposób traktuje relacje długotrwałe. Przykładem może być przyjaźń w obrębie tej samej płci, która w przypadku kobiet umożliwia wyrażanie siebie i otrzymywanie wsparcia emocjonalnego, z kolei w przypadku mężczyzn – stanowi przestrzeń do wzajemnego wypróbowywania się i uzyskiwania wsparcia instrumentalnego. W trwałych związkach kobiety przejawiają wyższy niż mężczyźni stopień ujawniania siebie i intymności, choć to mężczyźni intensywniej zakochują się (Maruszewski, Ścigała, 1998, s. 89-112). Natomiast, biorąc pod uwagę czynniki zadowolenia z życia, dla kobiet najważniejszą rolę odgrywa satysfakcja z małżeństwa, a dla mężczyzn satysfakcja ze statusu bycia małżonkiem (Mills, Grasmick, 1992).

Istotną kwestią wydaje się udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie funkcje spełniają różnice pomiędzy płciami (poza oczywistym faktem roli prokreacyjnej)? Ze społecznego punktu widzenia różnice płci wyznaczają wzorce osobowe, niezbędne do uformowania dojrzałej osobowości, a także kształtują role społeczne, dzięki którym zbudowana jest współczesna cywilizacja. Proces socjalizacji wywiera silniejszy wpływ na dziewczynki niż na chłopców, co u kobiet skutkuje mocniejszym przywiązaniem do roli matki, opiekunki, wychowawczyni, równocześnie przyczyniając się do wyższego poziomu konformizmu i silniejszej potrzeby szacunku oraz aprobaty społecznej. Socjalizacja u chłopców ukierunkowana jest natomiast na realizację roli instrumentalnej związanej z opieką nad rodziną w dorosłym życiu, skupioną głównie na trosce o finanse i zapewnienie bytu. Dalszymi konsekwencjami oddziaływań socjalizacyjnych

u mężczyzn są postawy cechujące się niższym niż u kobiet poziomem konformizmu, wyższą potrzebą osiągnięcia sukcesu, dominacji, autonomii i władzy¹.

Poza funkcjami społecznymi różnice płciowe odgrywają także rolę psychologiczną. Istnienie różnic pomiędzy jednostkami gwarantuje odrębność osobową polegającą na tym, że każdy człowiek ma niezbywalne prawo do samostanowienia, wolności poznania i postępowania. Niemniej jednak odrębność taka zakłada również jednostkową odmienność, co może prowokować występowanie konfliktów pomiędzy ludźmi. Zazwyczaj konflikt jest symptomem pokazującym, że relacje interpersonalne nie przebiegają prawidłowo. Dochodzi wówczas do ścierania się różnych poglądów, postaw i celów indywidualnych. Oczywiście, nie istnieją takie relacje międzyludzkie, które nie byłyby doświadczane konfliktami i nieporozumieniami. Zderzanie się poglądów i potrzeb stanowi bowiem o witalności i dynamizmie oraz istotnym napięciu w tychże relacjach.

Konflikty mogą występować na wielu poziomach funkcjonowania związków, począwszy od drobnych sporów o sprawy życia codziennego, a skończywszy na fundamentalnych różnicach dotyczących postaw wobec wiary, religii czy wartości. W związkach małżeńskich konflikty mogą dotyczyć tak delikatnych sfer, jak niezrozumienie więzi emocjonalnej, niechęć do autentycznej bliskości czy nieporozumienia w kontaktach seksualnych. Kolejną sferą konfliktową jest wymiar poznawczy, gdzie ścierają się różnice postaw czy celów życiowych, a wyrazem tego są problemy w dialogu i wzajemnym komunikowaniu. Niezmiernie istotną kwestią są antagonizmy na płaszczyźnie ambicjonalnej, które dotyczą sukcesów w życiu zawodowym oraz ich konsekwencje, takie jak osiąganie wysokiego statusu społecznego czy materialnego. Można wymienić w tym miejscu wiele rodzajów konfliktów interpersonalnych prowadzących do przekonania, iż „mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus” (por. Gray, 1993), i tym samym kreować elementy walki pomiędzy płciami. Istotne jest jednak to, że problemem nie są konflikty *per se*, lecz sposoby ich rozwiązywania.

Szczęście w związku małżeńskim jest uzależnione od specyfiki występujących w nim konfliktów, ich częstotliwości, zakresu i intensywności. Pary szczęśliwe przeżywają konflikty o wiele rzadziej, mniej intensywnie, starają się także dochodzić do porozumienia i pojednania, co sprzyja rozwiązywaniu sporów i ponownej integracji psychicznej małżonków (Ryś, 1993, s. 61). Tym samym różnice pomiędzy kobietami

¹ Kształtowanie ról społecznych związanych z płcią nieodłącznie wiąże się z tematem stereotypów i stereotypizacji oraz kwestii, na ile stereotypy są krzywdzące dla charakteryzowanych osób. Stereotyp jest narzędziem upraszczania rzeczywistości, pomaga w radzeniu sobie w informacyjnym chaosie codzienności. Wobec czego stereotyp ma swój uzasadniony status. Dyskusyjne jest jednak to, w jaki sposób stereotypy służą każdemu z nas do interpretowania zdarzeń w otaczającej nas rzeczywistości (por. Aronson, Wilson, Ackert, 1997, s. 542-547).

i mężczyznami mogą być traktowane jako źródło komplementarności, fundament wzajemnego uzupełniania się równych w godności osobowej małżonków (Morciniec, 2011, s. 83-84). Satysfakcjonujące współżycie partnerów wymaga od nich znajomości różnic psychologicznych, podejmowania przejrzystej komunikacji, informowania o własnych potrzebach czy respektowania zasad wzajemnego funkcjonowania. Szacunek i zgoda w związku daje małżonkom – w miarę upływu czasu – poczucie rosnącej harmonii, bezpieczeństwa, zaufania oraz budowania własnej wartości. W praktyce oznacza to gotowość do systematycznego wysiłku związanego z pogłębianiem więzi, przewyciężaniem tendencji egoistycznych i umiejętności budowania porozumienia w sytuacjach trudnych.

3. MAŁŻEŃSKA WSPÓLZALEŻNOŚĆ W PROCESIE BUDOWANIA WIĘZI OSOBOWEJ

Przekonanie o komplementarności małżonków, choć ze swej natury oczywiste, jest dziś – wobec wielu wyzwań rzeczywistości – bardzo trudne do spełnienia. Istota relacji partnerskiej pozostaje niezmienna od zarania dziejów ludzkości, jednak formy i jakość interakcji ulegają przemianom pod wpływem czasu. Powstaje zatem pytanie: czy w dobie kryzysu, gdy upada wiele cenionych wartości, także małżeństwo staje się więzią nietrwałą, rozerwalną, zastępowalną i mniej atrakcyjną niż inne propozycje relacji wysuwane przez współczesną kulturę? Istnieje wiele scenariuszy sugerujących, jak związek dwojga osób powinien wyglądać, co powinno pary satysfakcjonować. Niemniej jednak nie każda z tych możliwości skutkuje realnym szczęściem partnerów.

Jak już wcześniej zaznaczono – jednym z najważniejszych czynników kształtujących relację małżeńską - jest miłość kobiety i mężczyzny. Jaką przyjmuje ona postać wśród współczesnej młodzieży w dobie różnorodności, poszukiwania bezpieczeństwa i bliskości, z jednoczesnym niewielkim własnym zaangażowaniem w budowanie wspólnoty? Kształtowanie prawidłowych więzi wymaga od partnerów zgodności osobowościowej (nazywanej także dopasowaniem charakterów), wspólnych celów, aktywnej postawy uczestnictwa w życiu domowym oraz przekonania o trwałości zobowiązań. Aby młodzi ludzie mieli szansę dojrzeć do takiej postawy, potrzebują dokonać wielu uzgodnień co do kształtu ich relacji, wzajemnych oczekiwań i wizji. Muszą także dbać na co dzień o serdeczne i życzliwe stosunki. Choć jest to zadanie niezwykle wygórowane, istnieją pary, które pomimo przeżywanych trudności, poważnie traktują swój związek. Jest on dla nich jednym z najistotniejszych elementów życia, przez co one same stanowią przykład dla innych małżeństw borykających się z problemami.

Młodzi ludzie rozpoczynając związek, mają zazwyczaj ukształtowaną tożsamość osobową. Ta jednak podlega przeobrażeniom pod wpływem oddziaływania współpartnera i nowych sytuacji. W bliskiej więzi osobowej następuje urzeczywistnienie tożsamości płciowej i seksualnej małżonków, która kształtuje nową jakość, czyli wspólnotowy wymiar „my”. Zbudowanie tej wspólnoty jest o tyle trudne, iż w naszej kulturze istnieją dwa oddzielne wzorce charakteryzujące tożsamość kobiecą i męską. Kobiety cechuje *ja współzależne*, które wyraża się w tendencji do tworzenia relacji i więzi. Mężczyzn z kolei cechuje *ja niezależne*, które przejawia się w działaniach zindywidualizowanych, autonomicznych oraz w podejmowaniu decyzji, inicjatyw i przewodzeniu innymi (Mandal, 2000, s. 68-77).

W obliczu tych jakże różnych obrazów tożsamości u obu płci kształtowany jest nowy wymiar więzi, polegający bardziej na partnerstwie, niż na tradycyjnej zależności. Nigdy wcześniej nie przywiązywano tak dużej wagi do osobowości małżonków, jak w dzisiejszych czasach. Początkowe lata trwania małżeństwa wypełnia proces dopasowywania się partnerów (przypominający bardziej ścieranie się postaw), próby negocjacji i wypracowywania porozumienia odnośnie do każdego z aspektów wspólnego życia. Wiele dojrzałych małżeństw stwierdza, iż jest to najtrudniejszy z etapów budowania prawdziwej i trwałej więzi (Piłśniak, 2010, s. 12). Wymaga to dużej ilości czasu, poświęcenia i zaangażowania, tak, aby ta bliska relacja odpowiadała potrzebom całej wspólnoty, która stopniowo staje się wspólnotą rodzinną.

Proces kształtowania więzi w małżeństwie J. Szopiński opisał na trzech poziomach: emocjonalnym, poznawczym i behawioralnym (Szopiński, 1981, s. 17-22). Początkowo intensywna więź emocjonalna (zakochanie) umożliwia partnerom osobowy rozwój i doświadczanie własnej wartości w perspektywie wzajemnej odmienności. Rosnące zrozumienie i współdziałanie na kolejnych etapach związku powoduje wzrost zaangażowania, wspólnego budowania celów, określania ról, nadając tym samym sens jednostkowej egzystencji. Niemniej jednak w tym procesie kształtowania wzajemnych więzi małżonkowie muszą też znaleźć czas na odpoczynek od siebie. Chwilowe ograniczenie kontaktów sprzyja samoregulacji i „wentylacji” emocjonalnej. Wspólne życie w małżeństwie przypomina bowiem rytm bliskości i dystansu (Kępiński, 2012, s. 159-166), co zakłada przeplatanie się okresów wzrastającej intymności i dystansu, wzmożonej aktywności oraz odpoczynku. Obie te płaszczyzny mają znaczący wpływ na satysfakcję w związku i są niezbędne dla zdrowych relacji osobowych.

Wzrastająca w związku małżeńskim bliskość wzbudza pomiędzy partnerami intymność polegającą na dogłębnym poznaniu, coraz lepszym komunikowaniu się, wspieraniu w potrzebie i okazywaniu czułości partnerowi. W atmosferze miłości następuje otwarte ujawnianie siebie, rośnie wzajemne zaufanie, empatia, dzięki czemu na głębokiej płaszczyźnie osobowości dokonuje się proces dowartościowania i budo-

wania pozytywnego obrazu siebie. Dynamika wzrastania intymności jest procesem powolnym i łagodnym, bowiem otwarcie na drugą osobę powoduje również bezbronność i ryzyko poważnego zranienia współpartnera (Ryś, 1999, s. 80). Co niepokojące, młode pokolenie jest dziś zdystansowane wobec bliskości, często nieskłonne do przeżywania intymności, ponieważ obawia się rozczarowania, nie chce przyjmować również kosztów tego procesu. Niemniej jednak, jak pokazują badania, pary o silnej więzi małżeńskiej strukturalizują swój czas poprzez intymność i w ten sposób osiągają szczerze, głębokie, empatyczne relacje międzyosobowe (Tomkiewicz, 2007). Nie ma więc innej drogi zbudowania satysfakcjonującego związku, jak podjęcie ryzyka ujawnienia siebie.

Bliskość emocjonalna oraz silne więzi pomiędzy małżonkami okazują się silnymi korelatami szczęścia, dobrostanu psychicznego oraz zdrowia fizycznego, w odróżnieniu od braku takich więzi u osób żyjących samotnie lub takich, które nigdy nie zawarły małżeństwa, są owdowiałe, rozwiedzione lub pozostające w separacji (Argyle, 2008, s. 179). W polskich badaniach D. Krok i M. Murlowska (2011) udowodnili dwukierunkową zależność między następującymi czynnikami: małżeństwo wpływało na poziom dobrostanu i jednocześnie dobrostan determinował nawiązywanie i podtrzymywanie bliskich więzi. Jednocześnie można stwierdzić występowanie związków innych niż wcześniej przedstawione. Wśród osób dorosłych, przejawiających pozabezpieczone style przywiązania (ang. *insecure attachment*) w relacjach interpersonalnych stwierdzono zachowania wskazujące na społeczne niedostosowanie, częste występowanie uzależnień oraz poważne braki w satysfakcji z życia (Zeanah, 1996). Osoby o pozabezpiecznym stylu przywiązania nierzadko doświadczały w dzieciństwie przemocy fizycznej i psychicznej, przez co nauczyły się reagować nieufnością, obojętnością, przejawiać skłonności do społecznego wycofywania się lub też relacji zależności. Dezadaptacyjny styl przywiązania w subiektywnym przekonaniu redukuje jednostkową wrażliwość na zranienia, co prowadzi do nieefektywnych stylów radzenia sobie ze stresem. Ostatecznie większość takich osób nie potrafi ukształtować prawidłowych więzi na przestrzeni życia, jest także narażona na powstawanie zaburzeń psychicznych i osobowości oraz chorób psychosomatycznych (Meyer, Pilkonis, Beevers, 2004).

Dojrzała społecznie osoba dla prawidłowego rozwoju struktury osobowości potrzebuje nie tylko procesu budowania relacji z różnymi ludźmi, ale musi wykształcić w sobie zdolność do głębokich więzi przyjaźni i miłości z współmałżonkiem. Aby móc to osiągnąć, potrzebna jest umiejętność współpracy z drugim człowiekiem. Sytuacja, gdy skutki postępowania jednej osoby uzależnione są od działań tej drugiej, implikuje bowiem specyficzny stan współzależności. Nie przekreśla on oczywiście prawa do autonomii, lecz sprawia, że powodowany wolną wolą partner decyduje się na

ofiarowanie siebie, swojego czasu, swych kompetencji. Taka postawa dojrzałości osobowej w małżeństwie wzmacnia wzajemny szacunek i zrozumienie dla odmienności przekonań czy sposobów postępowania. To właśnie różnice występujące pomiędzy małżonkami stanowią fundament do stworzenia nowej jakości, jaką jest wspólnotowe „my”. We wspólnocie tworzone są – na bazie indywidualnych przekonań każdego z partnerów – wspólne wizje przyszłości, cele, system wartości, nowe rozwiązania i lepsze alternatywy. To dzięki różnicy i odmienności kształtuje się nowy wymiar - jak podkreśla S. Covey (2003, s. 342-384) - trzecie wyjście czy mechanizm łączenia zwany synergią.

Komplementarność małżonków prowadzi więc do dobrowolnej współzależności opartej na wzajemnej akceptacji i zaufaniu, gdzie różnica poglądów nie stanowi już przedmiotu sporu, lecz motyw zrozumienia drugiego człowieka. Wysoki poziom samoświadomości, wewnętrzne poczucie bezpieczeństwa i postawa pokory umożliwiają osobie uzmysłowienie własnych mocnych i słabych stron, często konsekwencją tych drugich jest poszukiwanie u współpartnera czegoś, co je zrekompensuje. Właśnie tu zachodzi komplementarność, czyli wzajemne uzupełnianie się, gdy słabości jednej osoby tracą na znaczeniu w obliczu zalet drugiej i odwrotnie. Fakt ten umożliwia przekraczanie niewidzialnych barier dzielących od siebie małżonków, co wywołuje w konsekwencji głębokie poczucie więzi, chęć dobrowolnego ofiarowania siebie i Pontaniczną radość z zaistnienia wspólnoty. Doświadczane są emocje, których małżonkowie zawsze pragnęli, ale które również obciążone były wcześniej dużym ładunkiem lęku.

Podsumowując należy stwierdzić, iż zagadnienie płci i płciowości ma niezbywalne znaczenie w procesie kształtowania relacji pomiędzy małżonkami. Różnice występujące pomiędzy kobietami i mężczyznami stanowią istotę życia małżeńskiego, mogą być powodem zarówno konfliktów i nieporozumień, jak i źródłem ważnego napięcia emocjonalnego prowadzącego do pojednania. To, jaki kierunek przyjmie interpretacja przez małżonków występujących różnic zależy od tego, na ile dbają oni o swój związek, jak mocno są w niego zaangażowani emocjonalnie i poznawczo. Przedstawione argumenty pokazują, że relacje małżeńskie stanowią cenne źródło pozytywnych odniesień, a także znajdują swoje konsekwencje w ogólnym poziomie zadowolenia z życia. Satysfakcja jest osiągnięta zwłaszcza w tych związkach, w których małżonkowie troszczą się o łączącą ich więź w sposób specyficzny dla każdej z płci (mogą być to kwiaty na czystym stole, czy zmienione w aucie koła). Więź zaniedbana nie pozostaje w niezmiennym stanie w trakcie upływu czasu, lecz podlega degradacji,

dewaluując tym samym także jednostkowy rozwój partnerów i ich możliwości samorealizacji.

Ostatecznym wnioskiem jest na pozór oczywisty fakt, iż kwestia odmienności w relacjach małżeńskich służy realizacji określonych celów. Różnice pomiędzy małżonkami mogą przyczyniać się do tworzenia wspólnoty na zasadzie współzależności, również seksualnej. Biologiczne siły twórcze w małżeństwie stanowią doskonałą metaforę dla wielu innych celów i zadań, jakie powstają w miarę upływającego czasu w oparciu o trwałe więzi interpersonalne. U młodych ludzi zawierających związki małżeńskie, motywy niedojrzałe przeplatają się z motywami dojrzałymi, zakochanie i fascynacja drugą osobą muszą wystarczyć jako mechanizm napędowy na długie lata. Należy mieć jednak nadzieję, że owocem tych związków będą na tyle zdrowe i empatyczne więzi, iż znajdzie się w nich miejsce na pojawienie się nowego życia.

Bibliografia:

- Argyle, M. (2008), *Przyczyny i korelaty szczęścia*, [W:] Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka J. Czapiński, red. Warszawa.
- Aronson, E., Wilson, T., Ackert, R. (1997), *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań.
- Beal, G. (2005), *Constituting community: creating a place for oneself*. Psychiatry, 68, s. 199-211.
- Boguszewski, R. (2008), *Nie ma jak rodzina*. Raport CBOS: BS/40/2008, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_040_08.PDF (10.10.2012).
- Covey, S. (2003), *Siedem nawyków szczęśliwej rodziny*. Poznań.
- Gray, J. (1993), *Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus*. Warszawa.
- Kępiński, A. (2012), *Rytm życia*. Kraków.
- Krok, D., Murlowska, M. (2011), *Komunikacja interpersonalna między małżonkami a poziom satysfakcji z małżeństwa*, [W:] *Relacje rodzinne i społeczne w kulturze środkowoeuropejskiej i chińskiej*, D. Krok, D. Klejnowski-Różycki red. Opole, s. 126-149.
- Maccoby, E. (1980), *Social Development: Psychological growth and the parent child relationship*. New York.
- Mandal, E. (2000), *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Katowice.
- Maruszewski, T., Ścigała, E. (1998), *Emocje, aleksytymia, poznanie*. Poznań.
- Merton, T. (2008), *Nikt nie jest samotną wyspą*. Poznań.
- Meyer, B., Pilkonis, P., Beevers, Ch. (2004), *What's (neutral) face? Personality disorders, attachment styles, and the appraisal of ambiguous social cue*. Journal of Personality Disorders, 18 (4), s. 320-336.

- Meyer, B., Pilkonis, P., Beevers, Ch. (2004), *What's (neutral) face? Personality disorders, attachment styles, and the appraisal of ambiguous social cue*. Journal of Personality Disorders, 18 (4), s. 320-336.
- Mills, R., Grasmick, H. (1992), *The effects of gender, family satisfaction and economic strain on psychological well-being*. Family Relations, 41, s. 88-127.
- Morciniec, P. (2011), *Małżeństwo i rodzina w zderzeniu z gender*. Studia Teologiczne i Humanistyczne, 1/2, s. 74-75.
- Piłśniak, M. (2010), *Krótką kołdra. O dialogu małżeńskim*. Poznań.
- Pospiszyl, K. (2004), *Psychologia różnic płciowych*. Małżeństwo i Rodzina, 1, s. 20-24.
- Pużyński, S. (2000), *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10, Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*. Kraków-Warszawa.
- Rogers, C. (1991), *Terapia nastawiona na klienta. Grupy spotkaniowe*. Wrocław.
- Ryś, M. (1993), *Psychologia małżeństwa*. Warszawa.
- Ryś, M. (1999), *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa.
- Spence, J., Buckner, C. (2000), *Instrumental and expressive traits, trait stereotypes, and sexist attitudes: what do they signify*. Psychology of Women Quarterly, 24, s. 44-63.
- Szopiński, J. (1981), *Więź psychiczna a zadowolenie z małżeństwa*. Problemy Rodziny, 5, s. 17-22.
- Tomkiewicz, A. (2007), *Znaczenie strukturalizacji czasu w kształtowaniu więzi małżeńskiej. Interpretacja w świetle analizy transakcyjnej*. Roczniki Teologiczne, t. LIV 10, s. 139-152.
- Wojciszke, B. (2000), *Psychologia miłości. Namiętność, intymność, zaangażowanie*. Gdańsk.
- Zeanah, C. (1996), *Beyond insecurity: A reconceptualization of attachment disorders of infancy*. Journal of Consulting and Clinical Psychology, 64 (1), s. 42-52.